Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, środa 12 grudnia 1945 | Nr 237

Polacy w Norymberdze

Akt oskarżenia w procesie norymberskim, odczytany na sali rozpraw miał brzmienie identyczne z aktem ogłoszonym 20 października w Berlinie, aktem, który wywołał w Polsce zrozumiałe zastrzeżenia. Pominięcie najtragiczniejszych kart narodu Polskiego w tym dokumencie historycznym z powodów zbyt wielu aby je tu wyliczać, wywołało również wrażenie wśród obecnych na sali korespondentów zagranicznych. Z przyjemnością zatem trzeba stwierdzić, że we wspaniałej mowie prokuratorskiej Jacksona momentów polskich było wiele i to tych najbardziej istotnych. Nie jest tajemnicą, że argumenty polskie w dużej mierze trafiają do oskarżycieli poprzez delegację polską, która przywiozła ze sobą wiele materiału z kraju i z Londynu, poza tym ma prawo przeglądania zbioru dokumentów zgromadzonych w Pałacu Sprawiedliwości i wydobywania z nich dowodów zbrodni w Polsce. Delegacja polska czyni zatem wszystko, aby każdy z oskarżycieli otrzymał jak najwłaściwszy materiał dotyczący Polski.

Czy i w jakim stopniu polscy prokuratorzy poza swoją pracą dostarczania polskich argumentów zostaną dopuszczeni do głosu w przewodzie sądowym, trudno dziś orzec. Wydaje mi się jednak, że istnieje wiele danych po temu, aby tak się stało. Na międzynarodowych spotkaniach poza polityczną stroną decyduje zawsze osobista waga ludzi reprezentujących dany naród. W Norymberdze — co nie jest regułą dla naszych reprezentacji zagranicznych — ktoś miał szczęśliwą rękę. Przewodniczącym delegacji jest prokurator Stefan Kurowski, pochylony, starszy pan. Zna doskonale język rosyjski i niemiecki i posiada pracowitość, która tu jest konieczna jeśli zważyć, że delegacja polska składa się z czterech osób, gdy amerykańska z 800. Drugi z kolei jest 35-letni dr Jerzy Sawicki, ruchliwy, rozmowny, poliglota (angielski, niemiecki, francuski i rosyjski) zawsze roześmiany, którego pełno w kuluarach. Prokurator w procesie Majdanka, erudyta, prawnik i socjolog, typ raczej amerykański, europejczyk tout court, z łatwością nawiązujący kontakty i obecny na czas wszędzie tam, gdzie można coś uzyskać czy zasugerować. Tę samą zdolność sugerowania choć w innym stylu posiada dr Piotrowski, przypominający młodego, angielskiego adwokata, człowiek, który brał całą wojnę udział w sądownictwie podziemnym, znający sprawy zbrodni wojennych w Polsce jak mało kto, o umyśle raczej analitycznym, reprezentuje znów klasę europejską naszego wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak i jego kolega dr Tadeusz Cyprian, słynny przed wojną fotograf artysta a zarazem prokurator Sądu Najwyższego, a w czasie wojny ppłk. wojska polskiego na zachodzie, walczący we Francji, Anglii, Włoszech, przedstawiciel Rządu Polskiego w Londynie do międzynarodowej komisji badań wojennych, a po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej na tym samym stanowisku z ramienia Warszawy, obserwator polski w procesie w Luneburgu.

Przy układaniu aktu oskarżenia byliśmy Polacy nieobecni. Stąd brak spraw polskich. Przy przedkładaniu sądowi dowodów oskarżenia jesteśmy obecni. Społeczeństwo w kraju powinno wiedzieć kto je reprezentuje w Norymberdze. Nam wydaje się skład reprezentacji szczęśliwy. Nie jest to przyjazna ocena, lecz publiczny oblig. Będziemy uważnie śledzić splatanie się nici polskich w gruby powróz na szyję Franka et consortes.

Prasa polska krajowa i zagraniczna jest na procesie licznie reprezentowana. Posiadamy pięć stałych miejsc. W Polskiej Agencji Prasowej jest redaktor Hofmann, Marczak i Podkowiński, z Polskiego Radia redaktor Pawlak, z „Robotnika" red. Małcurzyński, a Wydawnictwo „Czytelnika" obsługują Mieczysław Wionczek i Edmund Osmańczyk, z Wytwórni Filmowej — por. Wł. Forbert. Wszyscy jesteśmy „frankiści" i czekamy z niecierpliwością na rozprawę z Frankiem.

Według dotychczasowej procedury nie należy się spodziewać rozprawy tej wcześniej jak koło Bożego Narodzenia.

Edmund Osmańczyk

Debata w parlamencie londyńskim

LONDYN, 11. 12. Gabinet brytyjski i konserwatywny gabinet cieniów (shadow cabinet) pod przewodnictwem Winstona Churchilla spotkają się dziś wieczorem, celem określenia wytycznych do jutrzejszej debaty w sprawie pożyczki amerykańskiej.

Zbrodnicza szajka na filmie

NORYMBERGA, 11. 12. Na dzisiejszym posiedzeniu Trybunału wyświetlane były filmy, ukazujące zjazdy partyjne w Norymberdze i sceny z życia Niemiec sprzed wojny. Reakcja oskarżonych była pilnie obserwowana. Widok Goeringa, Ribbentropa i Hessa ściskających sobie dłonie z wyrazem najwyższego zadowolenia po podpisaniu paktu w Monachium, zrobił wielkie wrażenie na wszystkich oskarżonych, którzy nie mogli się powstrzymać od śmiechu. Obserwator, który śledził ich reakcje przy świetle z ekranu, oświadczył, że reagowali oni, jak „dzieci szkolne", przeżywające swe najważniejsze przygody. Goering zauważył, że „gdyby filmy mogły być widziane w całości, prokurator Jackson z pewnością przyłączyłby się do ich towarzystwa". Oczy Ribbentropa wypełniły się łzami na widok przemawiającego Hitlera. Wykrzknął on: „Czyż nie wyczuwacie potężnej osobowości Hitlera! Dla nas był on wszystkim!" Hans Frank, dawny gubernator Polski, był pełen goryczy: „Widzicie. To jest człowiek, z którego Niemcy zrobili sobie bożka" — oświadczył on. Gdy ukazano pierwsze obrazy lotników niemieckich, dowódca floty, Karl Doenitz mruknął: „Niezdary". Goering odwrócił się i rzekł: „Przestań!". Podczas sceny przedstawiającej defiladę marynarzy, Doenitz powiedział: „Oczywiście, jest to najlepsza część wojska!" Goering przyznał: „Niezła, istotnie!". Hess był najbardziej podniecony ze wszystkich. Tupał przez cały czas nogami w takt marszu wojskowego i klaskał bezgłośnie w ręce na widok Goeringa, odczytującego prawa Hitlera w Reichstagu. Leader młodzieży hitlerowskiej, Baldur von Schirach, skarżył się, że wersja amerykańska była zła, gdyż ukazywała tylko najgorsze części. Prezes Reichsbanku, Hjalmar Schacht, wydawał się wzruszony na widok scen ukazujących budowę autostrad. „Czy w tym widzi ktoś coś złego?" — zapytał on. Obserwując grupowanie batalionów frontowych, Doenitz przypomniał, że synowie jego służyli w tych oddziałach. Następne sceny ukazywały zbrojenia Niemiec, zajęcie Austrii i agresję przeciwko Danii, Norwegii, Rosji, Holandii i Bałkanów. Gdy skończono wyświetlanie filmów, prokurator amerykański Thomas Dodd rozpoczął przedstawianie materiału dowodowego, dotyczącego eksploatacji przymusowych sił roboczych przez nazistów, oświadczając, że hitlerowcy zniszczyli godność istoty ludzkiej. Dodd oznajmił, że wywożenie na roboty odbywało się przy pomocy terroru, podstępu i zwykłego łotrostwa. Oskarżył on Goeringa, Franka, Seyss Inquarta i Keitla o udział w zbrodniach, dotyczących przymusowej pracy.

Laureaci Nagrody Nobla

OSLO, 11. 12. Nagrody Nobla na rok 1944 i 1945 zostały wręczone Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi i Cordellowi Hull'owi b. amerykańskiemu sekretarzowi stanu. W skromnej ceremonii w Oslo, uczestniczyli tylko król Haakon i rodzina królewska. Nagrody i dyplomy przyjęli: w imieniu Czerwonego Krzyża — przewodniczący M. C. K., w imieniu Cordella Hull, który nie mógł przybyć osobiście do Norwegii — ambasador angielski, Lithgow Osborne. Czerwony Krzyż otrzymał nagrodę za działalność humanitarną, podczas wojny. Cordell Hull, nazwany „Ojcem Narodów Zjednoczonych" otrzymał za swą długoletnią nieustanną pracę na polu międzynarodowym, w czasie której starał się obalić bariery pomiędzy narodami i poprawić stosunki panujące na świecie. W odezwie odczytanej przez ambasadora, Cordell Hull, oświadcza: „Zdaję sobie sprawę, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest ludzkim, a więc niedoskonałym instrumentem dla osiągnięcia naszego wielkiego celu. Jestem pewien, że z biegiem czasu będzie ona kroczyła po drodze do doskonałości. Statut międzynarodowy jest wystarczającym dla umożliiwenia rozwoju i wzrostu naszych poczynań w świetle oświadczenia, które zyskujemy i jestem najzupełniej przekonany, że przy wszystkich swych wadach Organizacja Narodów Zjednoczonych stanie się dla wszystkich miłujących pokój narodów odpowiednim instrumentem dla zabezpieczenia pokoju, którego wszyscy pragną".

Rozruchy w Batavii

BATAWIA, 11. 12. Zbrojne oddziały indonezyjskie w liczbie kilku tysięcy mobilizują się po wsiach w okolicy Batavii, przygotowując się prawdopodobnie do ataku na miasto. Samoloty brytyjskie bombardowały w poniedziałek górską wioskę Tjibadak, położoną o 50 mil na południe od stolicy.

Sprawa pożyczki w Kongresie

WASZYNGTON, 11. 12. Szefowie administracji Stanów Zjednoczonych oczekują, że proponowana pożyczka w wysokości 3.750 milionów dolarów dla W. Brytanii zostanie zatwierdzona przez Kongres, pomimo ostrego sprzeciwu pewnych jednostek.

Cywilna administracja Niemiec

LONDYN (dr). Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że z dniem 1 stycznia administracja Niemiec w amerykańskiej strefie okupacyjnej przejdzie w ręce niemieckich władz cywilnych. Amerykanie będą piastować jedynie najwyższe stanowiska i wydawać ogólne zarządzenia. Sprawa aprowizacji, opału itd. będzie odtąd również załatwiona przez samych Niemców.

Trzy nieudane zamachy

Dopiero teraz na podstawie źródłowych danych i oryginalnych dokumentów jakie znaleziono w kancelarii b. Rzeszy Niemieckiej opnia publiczna dowiaduje się niesłychanie sensacyjnych szczegółów dotyczących zamachów na Adolfa Hitlera. Zamachów tych jak podaje korespondent United Press było w ostatnim okresie dwóch lat aż trzy. Spisek z dnia 20 lipca 1944 r. był ostatnim, a wszystkie one spaliły na panewce.

Pierwszy zamach dokonany został jeszcze w 1943 r., kiedy to zamachowcy podłożyli bombę zegarową pod fotel Hitlera w samolocie, gdy udawał się w podróż inspekcyjną na front wschodni, odcinek „Mitte". Bomba była umieszczona pod fotelem Hitlera jako „tajny pakunek". Mimo, że była kilkakrotnie wypróbowana, lecz z jakichś nieznanych powodów nie wybuchła. Gdy więc Hitler odjechał z Berlina do kwatery głównej i nadszedł meldunek, że przybył on tam szczęśliwie, jeden z oficerów, który brał udział w spisku, nazwiskiem Schlabrendorff, udał się natychmiast na lotnisko kwatery głównej by odebrać paczkę, rzekomo źle adresowaną.

Druga próba równie bezskuteczna jak poprzednie miała miejsce w czasie trwającej ofenzywy Armii Czerwonej, która rozpoczynając natarcie z pod Kowla szła niepowstrzymanie naprzód przyczyniając się do krańcowego załamania się psychiki w narodzie i w armii niemieckiej. Dokonano jej w dniu 11. lipca 1944 r.

Hitler miał wtedy przejrzeć nowe typy uniformów i plecaków. Generał Oster, który był wtedy szefem sztabu u Canarisa, zaproponował, by do plecaków włożyć bomby zegarowe, które by wybuchły podczas przeglądu. Niestety w ostatniej chwili führer odwołał przegląd i znowu wszelkie najbardziej szczegółowe plany nie dały pozytywnego dla spiskowców rezultatu. Opinia publiczna oczywiście nie wiedziała ani o tej próbie ani o poprzedniej. Udzielanie pobieżnych chociażby informacji na ten temat było najsurowiej zakazane.

Trzeci zamach, który nie dał się już ukryć, nastąpił 20 lipca 1944 r. Wykonawcą zamachu był hrabia von Stauffenberg, oficer łącznikowy przy sztabie Hitlera. Został on wybrany tylko dlatego, że miał najwięcej okazji spotykania się z Hitlerem twarzą w twarz.

16 lipca postanowiono wykonać zamach. Jeszcze tego samego dnia Stauffenberg udał się z bombą do głównej kwatery Hitlera. Stauffenberg chciał zabić jednocześnie Hitlera i Himmlera i gdy zobaczył, że Himmler był nieobecny opuścił kwaterę nie podkładając bomby.

Wkrótce potem zamachowcy dowiedzieli się, że wydano rozkaz aresztowania Carla Goerdellera i generała Witzlebena, którzy również należeli do spiskowców. Postanowiono więc działać natychmiast bez względu na to, czy Himmler będzie obecny czy nie. Zebrania sztabu odbywały się zwykle w oznaczonym schronie lotniczym, lecz właśnie tego dnia konferencja odbyła się w drewnianej chacie. Ta okoliczność uratowała prawdopodobnie życie Hitlerowi, bo gdyby bomba Stauffenberga wybuchła w zamkniętym schronie — wszyscy straciliby życie. Natomiast deski wyrwane przez wybuch poraniły jedynie Hitlera.

Stauffenberg, który myślał, że zamach się udał, pojechał natychmiast do Berlina by wydać rozkaz przejęcia władzy od hitlerowców. Tymczasem zaś grupa młodych oficerów należących do spisku — kapitan Fritsche, porucznik Klein i porucznik Hammerstein udali się w celu aresztowania generała-pułkownika von Kortugwischa. Oficerowie, którzy znajdowali się wtedy u generała stawili opór i gdy dowiedzieli się, że zamach się nie udał zaaresztowali spiskowców. Jedynie Hammersteinowi udało się zbiec i ukryć. Pozostali zostali rozstrzelani.

W spisku 20 lipca zamieszany był prócz Canarisa, Ostera i Goerdellera, generalfeldmarschall von Kluge, który popełnił samobójstwo, „zwycięzca" pustyni Rommel, który na skutek groźby specjalnych wysłanników „führera" zmuszony był w samochodzie zażyć truciznę

Tymczasem dowódca okręgu wojskowego II generał von Hase wydał rozkaz dowódcy jednego z batalionów berlińskich majorowi Rehmer by okrążył natychmiast budynki rządowe, aresztował Goebbelsa i opanował stację radiową. Równocześnie wydano rozkaz w tym sensie innym dowódcom okręgów w Niemczech i we Francji tak, że przez kilka godzin wypadki toczyły się zgodnie z zamiarami spiskowców.

Lecz gdy rozgłośnie niemieckie jeszcze tego samego dnia nadały komunikat o tym, że Hitler żyje i kiedy sam aczkolwiek ranny wygłosił krótkie przemówienie, zamachowcom wypadła broń z ręki i rozpoczęły się masowe aresztowania wśród najwybitniejszych przedstawicieli armii i narodu niemieckiego. Okres od 20 lipca 1944 do stycznia 1945 r. charakteryzuje ostry kurs w stosunku do podejrzanych. SD było tak zajęte pracą, że zwróciło się do straży celnej, by pamagała w aresztowaniach. Wielu z aresztowanych zostało rozstrzelanych dopiero w chwili zbliżania się do wojsk sowieckich do Berlina.

Podziemna droga do wolności

PARYŻ, 11. 12. Armia Stanów Zjednoczonych ujawniła dziś jedną ze swych tajemnic wojny europejskiej — istnienie kolei podziemnej, która wyprowadziła około 5 tys. lotników sojuszniczych na wolność, pozwalając wielu z nich latać znowu i walczyć.

Rzecznik wojskowego „Biura poszukiwań lotników sojuszniczych" oświadczył, że armia podziemna licząca 40 tysięcy, współpracowała w niebezpiecznym zajęciu przeprowadzania żołnierzy brytyjskich i amerykańskich wzdłuż dwóch dróg, do hiszpańskich Pirenejów i do wolności. Około 3 tysięcy Amerykan uciekło, a drugim 3 do 4 tysiącom pomagali Francuzi, lecz wpadli oni w ręce Niemców. Jedna rzecz jest pewna, to fakt, że za każdego lotnika, który dotarł bezpiecznie do Anglii, przynajmniej jeden Francuz, Belg, Holender lub Czech został zastrzelony gdzieś wzdłuż linii przez Niemców za okazywaną im pomoc.

Ze względów technicznych Kolumna Szkolna ukaże się w numerze jutrzejszym.

Na szerokim świecie

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO

Prasa francuska wita z entuzjazmem nowe posunięcia rządu francuskiego, które zmieniają od podstaw system finansowo-gospodarczy Francji. „Paris Matain" pisze: „Rozpoczął się pierwszy etap nowych i racjonalnych posunięć. Minister Pleven przedstawi gabinetowi plan nacjonalizacji zakładów kredytowych. W ten sposób nastąpi wyzwolenie kraju od potentatów finansowych. Pozwoli to rządowi zjednoczyć w swym ręku środki produkcji, handel oraz kredyt".

„Epoque" zastanawiając się nad zagadnieniem odszkodowania dawnych akcjonariuszy wyraża obawę, że w obecnej sytuacji finansowej przyjęcie przez rząd tak wielkieich ciężarów byłoby rzeczą niemożliwą.

„Humanite" ostrzega, przed polityką wielkich trustów, których akcjonariusze nie zrzekli się dotychczas swoich przestępczych metod działania sprzecznych ze suwerennością narodu francuskiego. Atak podjęty w chwili obecnej przez giełdę wobec zapowiedzianego upaństwowienia kilku instytucji kredytowych jest ostrzeżeniem, że manewry 200 rodzin trwają. Wypadki rozgrywające się we Francji śledzi z olbrzymim napięciem cała polska opinia publiczna. Obecnie we francuskich umysłach idea bliskiego kontaktu z Polską demokratyczną znajduje tym głębsze uzasadnienie, że przesunięcie naszej granicy na zachód po Odrę i francuska straż nad Renem stwarzają naturalne zamknięcie i sparaliżowanie niebezpieczeństwa niemieckiego.

NOWA JUGOSŁAWIA

Po wyborach w Jugosławii, które przyniosły zwycięstwo Frontowi Narodowemu Jugosłowiańskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło jednogłośnie ustanowienie „federacyjnej ludowej republiki". Od tej chwili, głosi historyczna uchwała, Jugosławia jest „zjednoczonym państwem ludowym z republikańską formą rządu, wspólnotą wszystkich ludzi, którzy swobodnie wypowiedzieli swoją wolę pozostania zjednoczonymi w państwie jugosłowiańskim". Monarchia została ostatecznie obalona, a król Piotr i cała jego dynastia zostali pozbawieni wszelkich praw.

Decyzja ta nie wywołała zdziwienia nawet w Londynie, podkreśla korespondent dyplomatyczny „Reutera" Robert Lloyd. „Oczekiwano jej bowiem od dłuższego czasu w związku z polityką marszałka Tito, którego rząd otrzymał ostatnio pełne votum zaufania od swego narodu.

Stajemy się świadkami — jak podkreśla prasa zagraniczna — nowej epoki, w której pojęcie t. zw. kotła bałkańskiego stanie się historycznym rekwizytem. Przeobrażenia bałkańskie dokonujące się na płaszczyźnie politycznej, społecznej i gospodarczej zagrażają oczywiście wielkim trustom, które z łatwością w razie potrzeby wygrywały sprzeczności narodowościowe, aby tylko utrzymać kocioł bałkański w stanie wrzenia. Wprowadzenie ustroju republikańskiego paraliżuje więc całkowicie zamiary kapitału.

KŁOPOTY NIEMIECKIE

Niemcy niewątpliwie czas dłuższy jeszcze będą przyczyną wielu kłopotów. Centralizacja administracji niemieckiej, czy jak chce Francja rozbicie na poszczególne strefy okupacyjne, likwidacja hitlerowców, uzdrowienie psychiczne, organizacja demokratycznego państwa oto problemy jakie się nasuwają w tej ważnej części środkowej Europy. „Saint Hardouin", doradca polityczny gen. Königa twierdzi, że „stanowisko Francji jest usprawiedliwione, gdy przeciwstawia się decyzji zachowania Niemiec jako jednostki politycznej. Na terenie znajdującym się pod kontrolą Francji władze niemieckie muszą słuchać dyrektyw francuskich.

Pogląd Francji nie będzie się mógł utrzymać, bo decyzje poczdamskie, przesądzające tę kwestię powodowały się nie do odparcia argumentem, że jeśli Niemcy mają stać się kiedyś zdrowym narodem muszą być wychowane jednolicie. Dlatego Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i W. Brytania zrezygnowały do pewnego stopnia z „suwerenności" okupacyjnej, by wspólnie a jednolicie ustalać program i wykonywać go centralnie pod kontrolą aliancką.

Niemcom jednak zbyt szybko udało się „zorganizować współczucie". Usiłują już obecnie zgrywać się na naród uzdrowiony, który z przymilnym uśmiechem skłonny jest przyjąć jak najradykalniejsze przemiany społeczne i gospodarcze. Wydaje się jednak, że w chwili obecnej, gdy proces norymberski ujawnia zbrodnie rządu Hitlera, który miał poparcie znakomitej większości narodu, gdy zbrodniarze z Dachau zeznają np.: że w pewnych okresach rozstrzeliwano przeciętnie 150 osób dziennie i dla celów eksperymentalnych wstrzykiwano więźniom zarazki malarii, — wtedy nie czas myśleć jeszcze o wzniosłych zasadach humanitaryzmu i trzeba przeprowadzić naród niemiecki przez ostrą kąpiel psychiczną. Świat musi się przyglądać karom, jakie muszą spaść na cały naród niemiecki, jeśli nie chcemy aby za lat 10 lub 20 powtórzyła się masakra ludzkości.

SIEDZIBA ORG. NARODÓW ZJEDN.

Komisja przygotowawcza O. N. Z. wybrała już 8 komitetów technicznych jakie rozpoczęły natychmiast swą pracę. Wybór polskiego delegata wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia, trwałości przemian, jakie zaszły w naszej ojczyźnie. Na razie przykuwa uwagę debata nad ustaleniem stałej siedziby O. N. Z. Dyplomatyczny korespondent „Reutera" donosi, że obecnie 18 miast ma nadzieję, że staną się siedzibą Organizacji 8 przedsiębiorczych miast amerykańskich wysłało delegacje do Londynu zaopatrzone w prospekty. Humoryści londyńscy mają bogate żniwo. W szeregu pism ukazują się rysunki i fotografie uwzlędniające klimat i podkreślające... niewieście atrakcje miejscowości.

I Ogólnopolski Zjazd Polskiej Partii Robotniczej

Trzeci dzień obrad

Po przemówieniu Wicepremiera Rządu Jedności Narodowej ob. Władysława Gomułki przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos liczni delegaci z całej Polski. Najistotniejszym zagadnieniem dyskusji była sprawa wzmocnienia i pogłębienia jednolitego frontu robotniczego, sojuszu robotniczo-chłopskiego i bloku demokratycznego. Delegaci całkowicie poparli linię polityczną Komitetu Centralnego, linię budowy demokracji ludowej w Polsce w jednolitym froncie klasy robotniczej, w sojuszu robotniczo-chłopskim i w bloku demokratycznym. Wiele uwagi poświęcił Zjazd postawie spolszczenia i zagospodarowania Ziem Zachodnich, sprawie wzmożenia osadnictwa i ostatecznego usunięcia z tych ziem Niemców. Wiele uwagi poświęcił również Zjazd sprawie walki z reakcją, sprawie form i środków, wiodących ku izolacji reakcji od narodu i ku całkowitej likwidacji jej wpływów.

Reasumując wyniki dyskusji sekretarz generalny partii udzielił wyczerpujących odpowiedzi na poruszone w niej problemy.

W tym momencie na salę obrad przybyli przedstawiciele robotników zatrudnionych przy odbudowie zniszczonego mostu na Wiśle, ktorzy złożyli żołnierski meldunek o bohaterstwie warszawskiego świata pracy, który uratował budowlę przed niebezpieczeństwem spowodowanym krą. Zjazd zgotował im serdeczną i długotrwałą owację.

JEDNOLITY BLOK

W zwięzłym przemówieniu płk. Roman Zambrowski omówił sprawę jednolitego frontu klasy robotniczej. Jednolity front w głównych ośrodkach robotniczych w Polsce oparł się i na tradycjach współpracy PPR i PPS w okresie okupacji, i na żywych tradycjach przedwojennej walki robotników komunistycznych i robotników PPS-owskich. Istniały tu jednak i trudności związane z wpływami WRN, idącymi po linii ugody z sanacją, po linii kontynuowania starej linii anty-radzieckiej.

Wpływy te powodowały niemałe opory i trudności w realizacji jednolitego frontu. Mimo tych trudności możemy z zadowoleniem stwierdzić ciągle i nieustannie rozwijający się proces zbliżenia między PPS i PPR i wzmocnienia jednolitego frontu.

OBCE TENDENCJE

Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej i powstaniu porozumienia sześciu stronnictw na miejsce czwórporozumienia, sytuacja skomplikowała się, ponieważ dotychczasowa działalność PSL wskazuje, że do porozumienia demokratycznego wnosi ono obce, a nawet wrogie obozowi demokratycznemu tendencje. Utworzenie PSL uskrzydliło nadzieje reakcji polskiej.

I dlatego — mówi pułk. Zambrowski — należy zmusić PSL do udziału w wykonaniu wspólnie z innymi stronnictwami żądań państwowych, politycznych i gospodarczych w terenie oraz apelować pod tym względem do uczciwie demokratycznych elementów, znajdujących się w PSL.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Mówca omawia braki w pracy Związków Zawodowych, w szczególności w dziedzinie wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie gospodarczym, w dziedzinie szkolenia nowych kadr, wciągnięcia szerokich mas robotniczych w orbitę zagadnień technicznych i organizacyjnych produkcji, w dziedzinie troski o codzienne interesy robotnicze. Przed Związkami Zawodowymi stoi zadanie rozwinięcia szerokiej akcji werbunkowej i znacznego rozszerzenia sieci organizacyjnej.

WIEŚ POLSKA

W dalszym ciągu ob. Zambrowski wzywa do wzmożenia masowej, politycznej pracy na wsi, podniesienia aktywności gospodarczej i politycznej Zw. Samopomocy Chłopskiej, do udzielenia poparcia w rozwoju działalności spółdzielczej, w przejęciu wszystkich resztówek, wszystkich młynów i stacyj traktorowych.

Na zakończenie płk Zambrowski podkreślił, że należy w dalszym ciągu dążyć do zespolenia inteligencji z masami robotniczo-chłopskimi. Wśród dużej części inteligencji stwierdza mówca — mamy do czynienia z objawami inercji i obojętności politycznej, a wśród dużej części nauczycielstwa objawy chorobliwej opozycyjności. Należy przezwyciężyć fałszywe uprzedzenia istniejące tu i ówdzie, rozwinąć pracę dla przyciągnięcia podstawowych mas inteliegncji do aktywnego udziału w budownictwie demokratycznej Polski.

Projekty nowych ustaw

Wojna pozostawiła po sobie tragiczne skutki i w wielu wypadkach nabawiła dzieci chorób psychicznych. Nieszczęśliwi ci otoczeni być muszą obecnie i w przyszłości t. zw. opieką prawną zarówno ze strony społeczeństwa, jak i Państwa. Osoba cierpiąca na uraz psychiczny potrzebuje opiekuna, który zająłby się jej interesami, administracją majątku, obroną praw i sprawami wynikającymi z codziennego życia. Niezależnie od tego chora osoba może wymagać opieki społecznej w sensie troski o zdrowie, utrzymanie itd.

Tezą nowego projektu jest zagwarantowanie opieki: 1. dziecku bez rodziców i 2. osobom, które z powodu choroby psychicznej zostały pozbawione zdolności do działań prawnych. O powyższą opiekę nie trzeba będzie się ubiegać, — lecz ustanowiona ona zostanie przez sąd. Zadaniem opiekuna jest spełnienie obowiązku z należytą starannością, tak jak tego wymaga dobro osoby powierzonej jego pieczy i interes społeczny.

Poza tym ustawa przewiduje projekt zmiany prawa, dotyczącego sprawowania opieki nad dzieckiem pozbawionym jednego z rodziców. W dotychczasowej ustawie wyznaczano po śmierci ojca prawnego opiekuna. Obecnie nad dzieckiem pozbawionym ojca ma mieć matka wyłącznie prawo opieki.

Gen. Eisenhower kandydatem na prezydenta USA?

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że senator z ramienia partii republikańskiej Artur Capper oznajmił, że gen. Eisenhower winien być wysunięty jako kandydat republikanów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, gdyż w czasie sprawowania funkcji dowództwa wojsk sprzymierzonych wykazał, że jest mężem stanu w całym tego słowa znaczeniu, choć specjalnością jego jest wiedza wojskowa..

Bezrobocie w Anglii

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że w ostatnich 6 miesiącach liczba bezrobotnych w Anglii podwoiła się. Ilość bezrobotnych na dzień 15. 6. br. wynosiła 102.468 a na 15. 10. wzrosła do 232.537 zarejestrowanych bezrobotnych.

Kronika gospodarcza

✱ **Organizacja przemysłu na Dolnym Śląsku.** Na śląsku Dolnym akcja przejmowania zakładów przemysłowych od Armii Czerwonej znajduje się w fazie końcowej. Olbrzymia większość zakładów została już przejęta.

Uruchomiono około 300 większych fabryk i ponad 100 mniejszych, nie licząc przemysłu, pozostającego w rękach samorządu i osób prywatnych. Zatrudniono 55.000 pracowników z czego w przemyśle włókienniczym 20.000, a w przemyśle węglowym 17000.

✱ **382 miliony na odbudowę wsi.** W roku 1945 Ministerstwo Odbudowy wydatkowało na odbudowę wsi 382 miliony zł. Z kwoty tej woj. warszawskie otrzymało 81,3 mil. zł, kieleckie — 45.35 mil, krakowskie — 37,65 mil zł, białostockie — 23 mil. zł, rzeszowskie — 13,6 zł.

✱ **Produkcja gazu ziemnego** obliczona jest na 15 milionów mtr. sześc. rocznie. Połowę tej produkcji wykorzystuje przemysł naftowy. Dalekosiężnych rurociągów gazowych posiadamy 800 km.

✱ **Węglarki szwedzkie.** Do portu gdańskiego przybywają codziennie w ramach umowy węglarki szwedzkie po 30—40 sztuk. Transport wagonów odbywa się na pokładach specjalnych statków-promów. Wagony ustawiane są bezpośrednio ze statku na szynach kolejowych na nadbrzeżach.

Przegląd Prasy

Groza wojny

„Polska Zbrojna" podaje krwawy bilans minionej wojny, wysnuwając z niego słuszne wnioski na przyszłość:

150 milionów ludzi pozostało bez dachu nad głową.

100 tysięcy km. torów kolejowych uległo całkowitemu zniszczeniu.

16 tysięcy lokomotyw i jedna czwarta taboru kolejowego wyszła z obiegu.

10 tysięcy mostów i wiaduktów wyleciało w powietrze.

Rzeczoznawcy angielscy, amerykańscy i rosyjscy obliczają, że gruzy zburzonych domów, fabryk, szkół i szpitali w całej Europie posiadają objętość 35 miliardów metrów sześciennych. Na samo uprzątnięcie tych gruzów potrzeba by 10 lat pracy miliona robotników, pracujących 10 godzin dziennie, bez jednego dnia przerwy.

Cyfr takich moglibyśmy przytoczyć całą masę. Ale już powyżej wymienione ilustrują w dostatecznej mierze, jak potworne jest żniwo wojny. Czy narody znają te cyfry? Prawdopodobnie, nie. Ale odczuwają na każdym kroku dotkliwe rany wojny. Gdzie się wzrok skieruje, ruiny i zgliszcza, groby i kaleki, niedostatek i cierpienia. I dlatego narody stawiają gwałtowny opór wszystkiemu, co zamiast jednoczyć je w imię odbudowy Europy, dzieli je, co zamiast zmierzać do współpracy narodów, zmierza do podziału Europy na zwalczające się obozy i do katastrofy wojennej. Dlatego potępiają dziki taniec międzynarodowych trustów i karteli wśród ruin Europy, piętnują bloki i ich autorów.

Lech, Czech i Rus

„Kurier Popularny" na marginesie pięknej legendy słowiańskiej o trzech braciach, snuje następujące rozważania:

Lech, Czech i Rus! — któż nie zna tej odwiecznej legendy o starym pobratymstwie! — Poróżnili się, rozeszli się w różne strony, ale po latach kiedy się zeszli znowu — poznali się jako bracia. Było to jednak już dawno temu... Mówią, że najłatwiej jest poróżnić się a najtrudniej pogodzić — w rodzinie.

Z bratem Rusem dogadaliśmy się ostatnio, choć różniły nas długie i zadawnione spory, z bratem Czechem idzie oporniej. Brat Czech — pobratymstwa w słowach miał zawsze pełne usta, przy ubijaniu interesów — bywał twardy i nieustępliwy.

Wielka szkoda! Osiągnięcie trwałego porozumienia między narodami słowiańskimi przyniosłoby duże korzyści wszystkim, a przede wszystkim stworzyłoby najskuteczniejszą barierę przeciw wszelkim zakusom niemieckim. My Polacy życzylibyśmy sobie tego porozumienia bardzo. I zdaje się nam, że przy obustronnej dobrej woli dałoby się osiągnąć je bez trudu. Z Czechami więcej nas łączy niż dzieli. Nie chcielibyśmy tylko, aby to porozumienie kosztowało nas zbyt drogo. Chcielibyśmy, aby współżycie nasze w rodzinie słowiańskiej było naprawdę harmonijne i aby obyło się już bez poprawek i rewizji w przyszłości.

Dziś i jutro

Z okazji powrotu do kraju części Wojsk Polskich z Włoch, „Dziennik Zachodni" pisze:

Wszyscy ci, którzy służą w wojsku polskim na Zachodzie i we Włoszech i nie mają dziś odwagi powiedzieć: wracać — zapragną kiedyś powrotu, gdy pozostanie im już jedynie służba w wojskach kolonialnych, czy innych legiach cudzoziemskich. Ale tymczasem wyrządzają oni krzywdę krajowi, swym rodzinom, matkom, żonom i dzieciom. Każdy z nas zdaje sobie dokładnie sprawę, że przeżywamy, jeżeli chodzi o sytuację gospodarczą, okres najcięższy, że mimo wyczerpania fizycznego, nerwowego i materialnego musimy dawać z siebie maksimum wysiłków, aby prowadzić odbudowę, aby usuwać potworne zniszczenia, o których oni tam, na Zachodzie i we Włoszech, nie mają pojęcia. Każda para rąk, każdy mózg są nam przy dziele odbudowy jak najbardziej potrzebne. Ale wszyscy zdajemy sobie również sprawę i wierzymy, że za rok, dwa, będzie lżej, że trud, jaki wkładamy w dzisiejszą pracę nie pójdzie na marne, że nędza, jaką cierpi jeszcze ludność polska, zostanie usunięta, że dojdziemy przynajmniej do przeciętnego dobrobytu. I wtedy, do gotowego, zechcą wrócić ci, którzy dziś w dobrobycie przebywają na obczyźnie i nie mogą się zdobyć na decyzję powrotu. Cóż o nich wtedy sądzić będziemy?

Wykrycie sprawców nieudanego zamachu na Benesza

PRAGA, (PAP). Prasa czechosłowacka ogłasza oficjalne informacje organów Bezpieczeństwa Publicznego o nieudanym spisku faszystów czeskich i słowackich przeciwko prezydentowi Beneszowi. Zamach na prezydenta był przygotowany na wiosnę przez pragskie gestapo i miał się dokonać na terytorium Słowacji w mieście Cylina w czasie przemówienia prezydenta. Zamach nie udał się, gdyż spiskowców zaaresztowano.

Radio w każdej chacie

W drugie ćwierćwiecze bieżącego stulecia wkroczyła ludzkość pod znakiem radia. Działanie tego czynnika okazało się tak potężne i wszechstronne, że wszystkie rządy i społeczeństwa powierzyły jego administrację specjalnie stworzonym instytucjom o znaczeniu ogólnopaństwowym. Radio jest dla obywatela szkołą w różnych dziedzinach wiedzy i życia, źródłem informacji o świecie i własnym państwie oraz pożyteczną rozrywką. Radio stało się pod każdym względem istotną potęgą.

Niemiecki okupant świadomy znaczenia radia jako czynnika uświadamiającego, krzepiącego naród w ciężkich dniach zwątpienia i niedoli, pozbawił całkowicie polskie społeczeństwo możności korzystania z techniki radiowej.

ODBUDOWA POLSKIEGO RADIA

Obecnie najwyższe czynniki w odrodzonym Państwie Polskim popierają usilnie powszechną radiofonizację całego kraju. Wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia radia jako czynnika propagandowego. Instytucja „Polskie Radio" dąży do zaopatrzenia najmniejszych nawet miast i wsi w radiosprzęt odbiorczy. W programach audycji radiowych obywatel znajdzie informacje o życiu społecznym, kulturalnym, oświatowym, sportowym i artystycznym kraju. Będzie to miało doniosły wpływ na ukształtowanie i konsolidację ogólnej świadomości społeczno-państwowej.

POMORZE PRZODUJE

Dzięki inicjatywie dyrektora Kańskiego, Pomorska Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia z siedzibą w Bydgoszczy powołała do życia pierwszy tego rodzaju w Polsce — Społeczny Komitet Radiofonizacji Pomorza. Do Komitetu wchodzą przedstawiciele wojska, władz wojewódzkich, Zarządu Miejskiego i partyj politycznych. Głównym zadaniem Komitetu jest współpraca z Polskim Radiem i popieranie jego działalności w terenie.

Zasadniczymi środkami do tego celu wiodącymi są: 1. Popularyzowanie polskiej radiofonii wśród jak najszerszych rzesz publiczności; 2. utrzymanie łączności między społeczeństwem a Dyrekcją Radia; 3. dostarczanie aktualnych wiadomości Dyrekcji Polskiego Radia, oraz 4. Informowanie Dyrekcji Polskiego Radia o niewykorzystanych środkach technicznych, które możnaby zużyć dla radiofonizacji kraju. Komitet radiofonizacji Pomorza zabrał się z rozmachem do pracy zakrojonej na wielką skalę. Od 9 do 16 grudnia br. organizuje propagandowy

TYDZIEŃ RADIOFONIZACJI POMORZA

Dyrekcja Pomorska Polskiego Radia realizuje hasło powszechnej radiofonizacji przez instalowanie popularnych i tanich urządzeń głośnikowych w najdalszych nawet wioskach Pomorza. Cena instalacji głośnika, który zapewnia odbiór nieskazitelnie czysty wynosi 350 zł. Spłata jego regulowana bywa indywidualnie, to jest w zależności od możliwości płatniczych radioodbiorców. Instalacja odbywa się niezwykle szybko i sprawnie. Na zamówienie skierowane do Dyrekcji Polskiego Radia wyrusza do wskazanej miejscowości ekipa techniczna ze sprzętem i w kilka dni cała wieś czy miasteczko posiada głośniki zainstalowane w każdym domu.

PODOBNIE ZAGRANICĄ

Naczelny dyrektor Polskiego Radia podkreślił dzieląc się wrażeniami swymi z podróży odbytej zagranicą, że obecnie w Londynie rozpowszechnia się identyczny system radiofonizacji głośnikowej. W nowowznoszonych blokach mieszkalnych bywają jednocześnie w każdym lokalu instalowane głośniki i lokator reguluje należność abonamentową równolegle z czynszem komornianym. Przed wojną zaś radiofonizacja tego typu znalazła szerokie zastosowanie w Związku Radzieckim i w Holandii.

Na najbliższą przyszłość Dyrekcja Pomorska Polskiego Radia postawiła sobie realizację następującego programu: 1. Radiofonizację całego Pomorza pod hasłem: „Polskie Radio w każdej chacie". 2. Budowę radiostacji w Szczecinie, której termin otwarcia i uruchomienie przewiduje się na dzień 15 stycznia 1946 roku i 3. Odbudowę 24-kilowatowej rozgłośni pomorskiej w Toruniu.

APEL WOJEWODY

Wojewoda Pomorski zwrócił się z żywym apelem do wszystkich czynników administracyjnych i samorządowych o poparcie akcji radiofonizacyjnej. Do tej akcji muszą być wciągnięte szerokie warstwy społeczne, a zwłaszcza komórki oświatowo-kulturalne. Podkreślił jednocześnie, że sprawa ta dla naszego terenu Pomorskiego posiada specjalne znaczenie o charakterze ogólnopaństwowym.

Cel akcji jest piękny i wielki. Scementowanie polskiego społeczeństwa, ukształtowanie jego świadomości polityczno-państwowej i patriotycznej zależy w ogromnej mierze od postępu radiofonizacji w całym kraju.

Wierzymy, że przodownictwo w tej akcji będzie należało nadal do Pomorza. Gwarancję tej pewności daje nam talent organizacyjny i energia dyr. Kańskiego ,oraz zapał ożywiający Społeczny Komitet Radiofonizacji Pomorza.

J. Garas

Straty w kulturze polskiej

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów ustaliło ostatecznie straty, które ponieśliśmy w dziedzinie naszego życia kulturalnego na przestrzeni pięciu i pół lat niemieckiej okupacji.

Najbardziej niepowetowane są tutaj zniszczenia teatrów w Polsce. Zupełnej dewastacji uległy teatry w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Toruniu, w Bydgoszczy, w Kaliszu, Częstochowie, Białymstoku, Przemyślu oraz teatr im. J. Słowackiego w Krakowie. Łączna suma strat wynosi 84,477.346 zł przedwojennych

Pomijając największe zniszczenia, którym uległy teatry warszawskie, wymienić należy wysoką sumę strat Opery w Poznaniu, wynoszącą 17,128.000, oraz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, którego straty ocenia się na 6 milionów złotych.

W dziedzinie plastyki poważnych strat doznało szkolnictwo artystyczne. Zniszczeniu uległa Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych w Poznaniu i inne.

Poważnym uszczerbkiem jest całkowite zniszczenie Filharmonii, głównego siedliska muzyki symfonicznej i siedziby Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina i Szkoły Baletowej.

Ze stu trzydziestu ośmiu muzeów — 17 uległo całkowitej dewastacji.

„Społem" wypowiada walkę zwyżce cen

W ostatnich tygodniach na t. zw. „wolnym rynku" nastąpiła zupełnie nieuzasadniona zwyżka cen, doprowadzająca niekiedy do formalnego kontredansu. Temu nienormalnemu objawowi zaczyna obecnie przeciwdziałać „Społem".

Oddział „Społem" przy Al. 1 Maja 10 w porozumieniu z Polskim Monopolem Zapałczanym rozpoczyna nieograniczoną sprzedaż zapałek na wolny rynek po cenach urzędowych. Sprzedaż obejmować będzie zarówno wszystkie spółdzielnie, jak i prywatne, zalegalizowane placówki. Po wprowadzeniu do sprzedaży zapałek i drożdży, Oddział przystąpi w najbliższym czasie do hurtowej sprzedaży (również po cenie urzędowej) soli białej.

Akcja ta tylko wtedy będzie miała powodzenie, jeśli całe miejscowe kupiectwo w zrozumieniu celowości walki z drożyzną, poprze ją w całej rozciągłości przez jak najszybsze rozprowadzenie do sprzedaży detalicznej.

Jerzy Orysz

Na ziemiach Polski

✱ **WARSZAWA.** Jak donosi prasa centralna, ostateczny termin pierwszego ogólnopolskiego zjazdu b. więźniów politycznych został wyznaczony na dzień 4 lutego 1946 r. Zjazd odbędzie się w Warszawie z udziałem delegacyj zagranicznych. Na porządku obrad przewidziane jest utworzenie Międzynarodowego Związku b. Więźniów Politycznych.

✱ **KOSZALIN.** Na zjeździe pełnomocników obwodowych ziem zachodnio-pomorskich w Koszalinie, przemawiał pełnomocnik Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski. Zapewnił on zebranych, że porty w Gdyni i w Gdańsku zostaną w ciągu czterech lat całkowicie uporządkowane.

✱ **CHOSZCZNA.** Znany lotnik mjr Kubala, pojmany przez hitlerowców w 1939 r., znalazł się w niewoli, gdzie został zamordowany. Zwłoki spoczywają na cmentarzu w Choszcznie, obok grobów wielu innych zamordowanych polskich oficerów.

✱ **WARSZAWA.** Polska delegacja handlowa wyjechała na okres 3 tygodni do Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia. W Rumunii i na Węgrzech zawarty zostanie kontrakt w ramach handlowej umowy, zawartej w Warszawie; podróż do Wiednia będzie miała na celu zawarcie układu handlowego z Austrią.

✱ **WARSZAWA.** 400 harcerek przystąpiło do pracy nad pakowaniem symbolicznych paczek dla żołnierzy polskich za granicą. Zawartość paczek stanowić będzie: opłatek, wiązanka siana, gałąź świerku i list z kraju.

✱ **GDYNIA.** W hotelu „Polska Riviera" w Gdyni organizuje się Międzynarodowy Dom Marynarza, którego celem będzie otoczenie marynarzy zagranicznych przebywających w naszych portach należytą opieką oraz danie im obiektywnej informacji o naszej rzeczywistości. Kierownikiem został mianowany ob. Fabisz.

✱ **PRZEMYŚL.** W ciągu ostatnich 10 dni przybyło ze wschodu przez Przemyśl 1300 repatriantów wiozących ponad 3000 sztuk żywego inwentarza.

Wieczory teatralne

„Lekkomyślna siostra"

Komedia w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego

Przy omawianiu „Lekkomyślnej siostry" mimowoli nasuwa się porównanie z inną, niedawno wystawioną na scenie bydgoskiej komedią. Sztuka Perzyńskiego powstała w tym samym okresie co „Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej i jest — podobnie jak komedia Zapolskiej — satyrą na stosunki panujące wśród burżuazji w początkach XX wieku. O ile jednak „Moralność Pani Dulskiej" ma głębokie podłoże społeczne i nie tylko rozśmiesza widza, ale wywołuje w nim ponadto żywiołowy protest — to komedia Perzyńskiego, ośmieszając, ukazując na egozim i płyciznę przedstawianych postaci, nie pozostawia głębszego śladu w naszej psychice i nie pobudza do przeciwdziałania.

Wprawdzie stosunki obrazowane przez sztukę należą do przeszłości, nie zniknęło jednak z życia to, co jest istotnym w niej nurtem: pragnienie posiadania pieniędzy za wszelką cenę osłania wstydliwie pozorami kultury i moralności. Dążenie to, właściwe każdemu człowiekowi, jest objawem zupełnie normalnym, jeśli nie staje się jednym celem i wartością najwyższą, dla której zdolny on jest poświęcić wszystko.

Taki właśnie przerost żądzy posiadania, połączony z zakłamaniem zewnętrznym i wewnętrznym przedstawia nam sztuka Perzyńskiego. Ale ten przekrój dusz ludzkich, ukazujący najgorsze ich cechy nie jest ani kompletny, ani głęboki. Chociaż postacie Topolskich, Ady i Olszewskiego mają znamiona prawdy, to jednak nie są one sylwetkami równie wyraźnymi i żywymi, jak postacie z komedii Zapolskiej. Aby je zrozumieć całkowicie, musimy sobie uzupełniać ich obraz własną wyobraźnią — inaczej stanowią one jedynie syntezę pewnych cech charakterystycznych dla danego środowiska. Dlatego sztuka Perzyńskiego — wnikając w psychikę postaci po to tylko by wydobyć z nich może odruchy najbardziej charakterystyczne — jest dość powierzchowna w przeciwieństwie do „Moralności Pani Dulskiej". Wychodzimy z teatru rozśmieszeni, ale nie unosimy z sobą żadnych wartości pozytywnych.

Dzieje się tak dlatego, że Perzyński nie daje żadnej dodatniej sylwetki. Cała rodzina Topolskich reprezentuje ten typ ludzi, dla których jedyną wartością jest pieniądz i „dobra opinia". Najmniej zakłamany wśród nich jest Janek, który się przynajmniej szczerze do tego przyznaje. Nawet Maria — „lekkomyślna siostra" — chociaż nie dba ani o opinię ani o pieniądze, nie może być nazwana postacią dodatnią, ponieważ nie ma właściwie żadnego pionu wewnętrznego. Również postać Władysława jest nakreślona przez autora zbyt słabo i niewyraźnie, by mogła się stać przekonywująca.

Tak więc komedia Perzyńskiego, poruszająca zagadnienia istotne i przedstawiająca krytyczne cechy burżuazji jako klasy posiadającej, nie pozostawia silnego i trwałego wrażenia. Przyczynia się do tego także finał komedii, która nie kończy się, lecz urywa, nie dając żadnej syntezy myślowej.

Wykonawcy uczynili z postaci sztuki ludzi żywych, subtelnie ujawniając kontrastowość ich odczuwania. Maria Wilczewska i Jan Guttner przedstawiali typowe małżeństwo bogatych mieszczan, Janina Wilczewska w roli „Lekkomyślnej siostry" stworzyła ujmującą postać istoty „zbłąkanej", skupiając na sobie sympatię widowni, Barczewska w charakterystycznej roli wykazała imponujące bogactwo swego talentu, Stefan Strzałkowski porywał widzów szczerością i bezpośredniością, Karol Leszczyński jako mąż Marii stworzył subtelną sylwetkę nikło zarysowanej w sztuce postaci profesora, nieco sztucznie, bo przesadnie wypadła gra Bronisława Kassowskiego w roli kochanką szantażysty.

W wystawie sztuki widać staranną rękę Zofii Modrzewskiej.

Echa Pomorza

Korespondecje własne „Ziemi Pomorskiej"

✱ **INOWROCŁAW.** W Inowrocławiu odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych, partyj polityczych, Urzędu Zatrudnienia i Zarządu Miejskiego, poświęcone omówieniu spraw związanych ze zwalczaniem bezrobocia, które z zakończeniem kampanii cukrowej może nastąpić wobec przewidzianego zwolnienia 3000 pracowników. Zebrani poddając ostrej krytyce działalność Zjednoczeń przemysłowych (garbarnie, cegielnie) podkreślili, że czas skończyć „papierkowe" urzędowanie, a rozpocząć produktywne i efektywne działanie. Urząd Zatrudnienia w Inowrocławiu uskarża się na brak pracowników rolnych. Jedynie kontrola kwalifikacji pracowników przez zarządy fabryk i instytucji uzdrowi szkodliwe gospodarcze stosunki. Szabrowników, dla których minął już okres złotej koniunktury, należy wogóle usunąć, jako element pasożytniczy. Bezrobocie na pewnych odcinkach może mieć charakter przejściowy — nie mniej jednak należy przyjść bezrobotnym na ten okres z odpowiednią pomocą.

✱ **TORUŃ.** 8 bm. rzemiosło toruńskie obchodziło swoje święto. W ramach uroczystości w czasie nabożeństwa nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie ołtarza, ufundowanego przez miejscowe rzemiosło. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta okolicznościowa akademia, którą zaszczycili swoją obecnością wicewojewoda Felczak, prezydent ob. Dobrowolski, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Chojnicki, przedstawiciele Uniwersytetu, Izby Rzemieślniczej oraz niezliczone tłumy zaproszonych gości i miejscowego społeczeństwa.

W godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste poświęcenie gmachu pierwszej w Polsce Zawodowej Szkoły Dokształcającej typu średniego, odnowionej sumptem rzemiosła toruńskiego.

Po akademii, w czasie skromnej herbatki, przemówienia wygłosili: wicewojewoda Felczak, prezydent Dobrowolski, inspektor Gebel, przewodniczący MRN ob. Chojnicki, kurator Skopowski i inni, życząc rzemiosłu toruńskiemu owocnej pracy w odbudowie Polski Demokratycznej.

✱ **Solec Kujawski.** W dniu 9 grudnia Solec Kujawski złożył hołd męczennikom terroru hitlerowskiego. Na Rynku udekorowanym flagami państwowymi oraz żałobnymi emblamatami przed siedzibą org. PPR ustawione zostały trumny ze szczątkami najwierniejszych synów Ojczyzny oraz symboliczna trumna zawierająca prochy kilkudziesięciu obywateli.

Wokół trumien, udekorowanych kwieciem i wieńcami ustawiły się rodziny i krewni pomordowanych, dziatwa szkolna, oraz wszystkie stowarzyszenia i organizacje miejscowe ze sztandarami.

Obszerny plac rynkowy, pomimo silnego mrozu zapełnił się tłumami społeczeństwa Solca Kujawskiego, by złożyć ostatni hołd swym pomordowanym.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: miejscowy burmistrz ob. Franciszek Danielak, sekretarz PPR ob. Jan Mach, z kolei uczeń szkoły powszechnej 10 letni Kasa i ob. Kunegunda Wojnowska i wygłosili okolicznościowe wiersze. Na zakończenie części pierwszej przemawiał miejscowy kierownik szkoły powszechnej ob. Teodor Jaskólski wspominając o minionych potwornych zbrodniach popełnionych w pamiętnych krwawych miesiącach roku 1939.

Po pokropieniu trumien ruszył potężny kondukt żałobny przy biciu dzwonów eksportowany przez miejscowego ks. prof. Hancita na cmentarz przy kościele Farnym.

Nad wspólną mogiłą ofiar terroru hitlerowskiego pluton miejscowej Milicji Obywatelskiej oddał salut karabinowy a chór „Cecylia" odśpiewał pienia żałobne. Po odprawieniu ceremonii kościelnych, szczątki bohaterów złożono na wieczny spoczynek.

✱ **CHOJNICE.** Czas najwyższy, by Dyrekcja Poczt i Telegrafów uruchomiła tak jak przed 1939 r. połączenie autobusowe z Chojnic do Brzeźna Szlacheckiego. Ludność na tym odcinku jest pozbawiona zupełnie komunikacji kolejowej. Jak dowiadujemy się Urząd Pocztowy w Chojnicach czyni w tym kierunku odpowiednie starania. Tą sprawą musiałby się zająć również Wojewódzki Wydział Komunikacji.

✱ **RYPIN.** Stację traktorów w Rypinie zorganizowano w końcu maja br.. Mimo trudności istnieje już 10 brygad i 3 własne warsztaty w powiecie. Przedsiębiorstwo to dysponuje około 50 traktorami (w tym 2 ciągniki). Daje się odczuwać brak ropy, dlatego nie wszystkie traktory w 100% są wykorzystane. Obecnie kończy się już sezon orki zimowej. Kierownikiem PT i MR jest ob. por. Koziorzemski.

✱ **PIŁA.** Do Piły przyjechał na stałe, znany olimpijczyk Kazimierz Kucharski. Przybył on w listopadzie i pracuje jako urzędnik tut. starostwa. Nie jest wykluczonym, że na wiosnę Kucharski wystąpi na boisko w barwach tut. Amatorskiego Klubu Sportowego, który ostatnio zorganizował się i dziś posiada już poważnych sportowców w swym gronie.

Akcja świadczeń rzeczowych trwa

Z informacji, jakie otrzymaliśmy z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że chociaż globalna ilość oddanego zboża na dzień 11 grudnia znacznie wzrosła, jednak w dalszym ciągu poszczególne powiaty nie stanęły na wysokości zadania i ciągle wykazują jeszcze nieprawdopodobną opieszałość.

Jest rzeczą zasługującą na uwagę i na szczególne podkreślenie, że przodujący dotychczas powiat Szubin, nadal nie daje się zepchnąć z czołowej pozycji. Dowodzi to niewątpliwie ogromnego patriotyzmu tamtejszej wsi i obywatelskiego stanowiska tych czynników, które odpowiedzialne są za całość akcji zsypu na czele ze starostą tego powiatu ob. Jarocińskim. Ogólna ilość zboża, jaką wieś szubińska wykonała z tytułu wyznaczonego jej kontyngentu, wynosi 4254,6 ton, co stanowi 51,7 proc., a więc przekroczona została już połowa planu rocznego. Na drugim miejscu tabeli statystycznej znajduje się powiat Świecie, który odstawił 3959,2 ton, czyli 49,8 proc. Nie wątpimy ani na chwilę, że w tej szlachetnej rywalizacji oba powiaty nie ustawać będą w wysiłkach, a trud ich przyczyni się do sprawniejszego, aniżeli dotychczas, zaopatrzenia miast w chleb.

Dalsze miejsca w tabeli statystycznej na dzień 11 grudnia zajmują: Tuchola 1518,3 ton — 46 proc., Rypin 4836,1 ton — 43,8 proc., Toruń 3575,8 ton — 40,7 proc., Inowrocław 5903,6 ton — 39,7 proc., Brodnica 3907 ton — 38,5 proc., Wyrzysk 4518,7 ton — 37,4 proc., Sępólno 3428,7 ton — 36,7 proc., Lubawa 4171,1 ton — 35,6 proc., Lipno 3918,7 ton — 31,7 proc., Nieszawa 6124,6 ton — 31,6 proc., Wąbrzeźno 2596,2 ton — 31,5 proc., Bydgoszcz 3381,1 ton — 31,1 proc., Chełmno 3045,6 ton — 29.8 proc., Grudziądz 2755,6 ton — 28,8 proc., Włocławek 3965,3 ton — 25,8 proc., Chojnice 1587,3 ton — 24,1 proc.

Jeżeli chodzi o świadczenia rzeczowe w ziemniakach, to na terenie województwa pomorskiego nie przedstawiają się one najgorzej i jest nadzieja, że plan roczny wykonany zostanie całkowicie w niedługim czasie. Najwięcej zdały dotychczas Chojnice, bo 6651,2 ton., a dalej idą w kolejności następujące powiaty:

Szubin 7478,5 ton — 71,2 proc., Tuchola 2826,1 ton — 56,2 proc., Wyrzysk 7979 ton — 54,5 proc., Inowrocław 9217,1 ton—54,3 proc., Sępólno 6078 ton — 54,1 proc., Lipno 7893,4 ton — 53 proc., Brodnica 6237,9 ton — 52,5 proc., Lubawa 6251,3 ton — 44,6 proc., Włocławek 8041,8 ton — 44,3 proc., Chełmno 4889,5 ton — 43,3 proc., Wąbrzeźno 4013,9 ton — 43,3 proc., Bydgoszcz 5872,9 ton — 41,6 proc., Świecie 4911,8 ton — 41 proc., Grudziądz 3186,1 ton — 28,1 proc., Nieszawa 4830,3 ton — 24,4 proc., Rypin 2890,3 ton — 22,2 proc. sb

Robotnicy w Domu Kultury

Robotniczy Dom Kultury gościł wczoraj w swoich murach blisko trzystu robotników, którzy po raz pierwszy w tak wielkiej liczbie przybyli do gmachu dotąd dla nich prawie niedostępnego.

Za wyjątkowo wydajną i ofiarną pracę w symbolicznej uroczystości wprowadzenia robotników do Robotniczego Domu Kultury wzięli udział pracownicy fabryki pilników, maszyn i narzędzi „Prom". Opuściwszy warsztaty i maszyny, przybyli tu, aby podczas przerwy w pracy posłuchać starannie przygotowanego programu artystycznego i spożyć wspólnie obiad.

Na wstępie części artystycznej wysłuchano arii Moniuszki „Hrabina" i „Marzeń dziewczyny" w wykonaniu Zalewskiego i Zofii Rorot. Następnie uczennica I Liceum przy Państw. Gimn. Męskim, Danuta Jaworska, dobrze zapowiadająca się śpiewaczka, wykonała „Koncert Jankla" przy akompaniamencie Adama Zgodzińskiego. Po utworach skrzypcowych w interpretacji ob. Jana Dondalskiego oraz odegraniu szeregu melodyj przez orkiestrę Robotniczego Domu Kultury, wystąpił prowadzący żywą konferansjerkę ob. Ryszewski i odśpiewał kilka pieśni polskich.

Na twarzach zebranych widać było głębokie zadowolenie ze zorganizowanej dla nich rozrywki duchowej. Wiele melodyj podchwytywano i nucono, a kiedy rozbrzmiała pieśń „O Warszawie" — popłynęły z głębi serc znane słowa refrenu.

Robotnicy firmy „Prom" czują się — jak nas zapewnił przewodniczący rady zakładowej, ob. Jaroni — zaszczyceni i szczęśliwi, że doznali wyróżnienia i będą się w dalszym ciągu starali o jak najlepsze wyniki pracy.

Podobne uroczystości z programem o treści artystycznej przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu kulturalno-oświatowego wśród szerokich mas robotniczych, a Robotniczy Dom Kultury spełni w ten sposób przeznaczone dlań zadanie. **Rk.**

Nowa spółdzielnia kredytowa

W tych dniach reaktywowano miejscową Kasę Stefczyka — spółdzielnię z ograniczoną odp., mieszczącą się przy ul. Karpackiej 48. Przed wojną placówka ta cieszyła się dużym zaufaniem miejscowego społeczeństwa. Obecnie przychodzić będzie z pomocą kredytową rolnictwu, rzemiosłu i drobnemu kupiectwu.

Nowo wybrane władze Kasy Stefczyka dają gwarancję, że rozwijać się będzie ona ku zadowoleniu społeczeństwa, i że całkowicie wywiąże się z pokładanych w niej nadziei.

✱ **Chojnice.** Ostatnio została założona z inicjatywy ob. Osowskiego Spółdzielnia Spożywczo-Handlowa „Pocztowiec". Spółdzielnia liczy 148 członków udziałowców i wykazuje bardzo wielką ruchliwość. Kierownikiem jest ob. Lubiński. Obroty Spółdzielni wzrastają z dnia na dzień.

Dzisiaj „Środa literacka"

Dzisiaj o godz. 17 w sali Robotniczego Domu Kultury, Al. 1 Maja 14 odbędzie się osiemnasta „Środa literacka" Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. W programie jest prelekcja b. redaktora „Teki Pomorskiej" i wydawcy dzieł literatury kaszubskiej mgr. Andrzeja Bukowskiego pt. „Poezja kaszubska" i recytacja fragmentów w cenie 10 zł (dla nauczycieli, wojskowych, młodzieży szkolnej oraz członków Klubu 5 zł) do nabycia przy wejściu na salę.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Teodor i Jadwiga
z Mosińskich **Lehmannowie**

Komunikaty

✱ **Na podstawie** zezwolenia Ministerstwa Informacji i Propagandy — Wydział Kinofikacji, we wszystkich kasach kin bydgoskich sprzedawane będą, łącznie z biletami wstępu 1 złotowe znaczki na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

✱ Dnia 14 bm. o godz. 17-tej w sali Malinowej Robotniczego Domu Kultury wygłoszony będzie odczyt adwokata Malewicza pt. „nowe prawo małżeńskie". Na odczyt ten zapraszamy związki zawodowe, partie polityczne i sympatyków. Wstęp bezpłatny.

Stronnictwo Demokratyczne.

Nocne dyżury aptek

Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. nr 23-14.

Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. nr 19-31.

Co grają w kinach?

Pomorzanin: „Numer 217". Nowiny dnia nr 5.

Wolność: „Lenin w październiku". Polska Kronika Filmowa nr 33.

Polonia: „Sygnały". Polska Kronika Filmowa nr 34.

Orzeł: „Nowe przygody Tarzana". Polska Kronika Filmowa nr 33.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Al. 1 Maja 68, komedia w 3 aktach 4 odsłonach W. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna Siostra". Początek punktualnie o godz. 17.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 14—17.30.

PROGRAM RADIOWY

na czwartek, dnia 13 grudnia 1945 r.

6.56 Sygnał stacji. Hymn. 7.00 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert poranny z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Pogadanka dla wsi Zbigniewa Mianowskiego: „Spółdzielczość w dobie obecnej, więź łącząca wszystkich pracujących pod każdym względem". 13.40 Muzyka rosyjska z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Sławni wykonawcy — koncert z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Kącik organizacji politycznych: „Polskie Stronictwo Ludowe". 14.45 Dalszy ciąg koncertu „Sławni wykonawcy". 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Myśl demokratyczna w literaturze polskiej: „Ryszard Berwiński" opracował dr. Jan Piechocki. 17.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Pogadanka Zofii Drweskiej-Doeringowej pt. „Dzieje górnictwa śląskiego". 18.30 Muzyka kameralna — Toruń. 19.00 Koncert reklamowy — Bydgoszcz. 19.15 Toruń na fali bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń — Bydgoszcz. 21.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Felieton pt. „Marian Massonius — uczony pedagog. Wspomnienie pośmiertne" wygł. prof. Tadeusz Czeżowski — Toruń. 22.10 Koncert orkiestry tanecznej pod dyr. Wacława Zakrzewskiego — Toruń. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji. Hymn.

†

Dnia 9. XII. 1945 r. o godz. 18-tej zmarła nie doczekawszy się powrotu syna, zaopatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza kochana i troskliwa mamusia, teściowa i babcia

Waleria Świgoń

przeżywszy lat 64.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż z rodziną**

Poprzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 grudnia br., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jarach.

Pogrzeb
ś. p. Józefa Kaczmarka

odbędzie się **w środę, dnia 12 bm. o godz. 15-tej na cmentarzu nowofarnym,** a nie jak mylnie podano o godzinie 13-tej.

Za dowody szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty, oraz za udział w pogrzebie, naszej najukochańszej córki, ś. p.

Felicji Szynkiewiczówny

wszystkim znajomym, krewnym w szczególności ks. Prefektowi, koleżankom i kolegom szkolnym serdeczne

Bóg zapłać

Rodzina

Wolne posady

KAFAROWY
MAJSTER
do zabijania pali drewnianych potrzebny
Opalenie, pow. Tczew, Sochacki

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska" w Rypinie przyjmie od zaraz 2 fachowe siły zbożowe jako kierownika działu i referenta, jednego referenta transportowego i referenta gospodarczego. Zgłoszenia osobiście w Zarządzie Spółdzielni w Rypinie.

Fabryka w Bydgoszczy poszukuje buchaltera do majątku rolnego w okolicy od dnia 1 stycznia 46. Oferty z życiorysem do adm. Ziemi Pomorskiej pod „Rutynowany". (2417

Ślusarzy, tokarzy, szlifierzy, tokarza drzewnego i robotników przyjmie Fabryka Okuć Meblowych, Fordońska 44.

Wychowawczyni do dzieci na prowincję na dobrych warunkach poszukuje. Zgłoszenia do Ziemi Pomorskiej pod „Miyn".

Potrzebna młoda samodzielna kucharka. Aleje 1 Maja 41. „Astoria". (2383

PKP Parowozownia Bydgoszcz Wschód potrzebni są od zaraz robotnicy (mężczyźni i kobiety) do prac sezonowych. Zgłoszenia do adm. Parowozowni Bydgoszcz-Wschód. (2398

„Spółdzielnia Spożywców Praca" przy Cukrowni Nakło poszukuje rutynowanego kierownika-kupca ze znajomością księgowości. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji nadsyłać pod adresem Zarządu Spółdzielni Spożywców „Praca przy Cukrowni Nakło w Nakle n/Not.

Przybory stolarskie
okucia meblowe, budowlane, trumienne, dykty i forniery
poleca ma **Hafimowski**
Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza nr 4
Telefon 24-26

Zaangażujemy kilka sił biurowych oraz księgową do naszego działu kolportażu. Pisemne podania z życiorysem składać należy do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 31.

Potrzebna pomocnica do prac domowych od zaraz. Pekowski Pl. Wolności 5 m. 6.

Potrzebna uczciwa panienka do składu materiałów piśmiennych. Jagiellońska 23. (2408

Poszukuje posady

Mistrz ślusarsko-mechaniczny dobry fachowiec i teoretyk obejmie posadę werkmistrza, najchętniej w cukrowni gorzelni lub w pokrewnej instytucji. Posiada prawo kształcenia w dziale ślusar.-mechan. obrabiar. Oferty Ziemia Pomorska pod „Rozwiedziony" (2368

Księgowa z dłuższą praktyką w mleczarni Spółdzielczej, poszukuje posady. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „Księgowa".

KAFAR MECHANICZNY
(kompletny) i agregat elektryczny 4—14 kW, kupię lub wydzierżawię
Opalenie, pow. Tczew, Sochacki

Kupno

Kupię maszynę z długim wałkiem do pisania i elektryczną do liczenia. Wiadomość. Paderewskiego 11/3. (2400

Kocioł miedziany lub żeliwny 50—80 l kupię zaraz. Mazowiecka 31/33 pierwsze ptr.

Kupię kałczuk w płynie lub taflach. Pekowski, Pl. Wolności 5 m. 6. (2411

Zakupimy 10 kożuchów dla szoferów i służby wartowniczej. Zgłoszenia w administracji Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Bydgoszcz, Jagiellońska 37.

Prądnicę (dynamo) 220 Volt prąd zmienny, kaszownik wzgl. kompletne urządzenie do wyrobu kaszy, odsiewacz cztero działowy gazę młyńską, pasy elewator mączny kupi Bąkowski Młyn, p. Warlubie, pow. Świecie. (2395

Tłuszcze zwierzęce roślinne, nadające się do fabrykacji mydła kupuje Fabryka Mydła Bydgoszcz. Bocianowo 25. tel. 31-63 (2231

Terpentynę w każdej ilości kupuje „Kremalin". Bydgoszcz, Bocianowo 25. tel 31-63 (2230

Kupię wózek dla lalki głęboki i saneczki. 20 Stycznia 27, m. 1.

Sprzedaż

Koń na sprzedaż. Toruńska 131. (2418

Na sprzedaż: 1 piec do centr. ogrzewania i 1 piec do centr. ogrzewania etażowy. Zgłoszenia — Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Bydgoszcz, Bocianowo 31. (2415

Sprzedam tapczan, dużą szafę z lustrem, gnom, porcelanę, dywany, żelazne łóżko, lampę elektr. i patefon. Długa 7 m. 5.

Pokoik i wózek dla lalki korzystnie sprzedam. Lubelska 38/1. (2425

Sprzedam trzewiki męskie angielskie z łyżwami nr 42 i welon ślubny gładki ul. Kozietulskiego 19/1. (2426

Motor Deutza na ropę, 20 koni sił., stojący (stały) w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na konie, krowy. A. Mazurek, Nakło probostwo, Staszica 27.

Sprzedam pokój stołowy dębowy. Ul. Małachowskiego 13 m. 1. (2414

Sprzedam sypialnię nowoczesną. Wiadomość Jagiellońska 57 (sklep). (2401

Skrzypce (komplet), buty długie oraz smyczek skrzypcowy sprzedam. Świętojańska 16/6.

Samochód na pedały sprzedam. Garbary 7 m 3 od godz. 10—15.

Sprzedam nowe eleg. męskie palto zimowe na tęższą figurę. Nowa 26/4. (2422

Pokój jadalny na sprzedaż. Kąkolewska, ul. Kwiatowa 3 m. 1. (2421

Sprzedam akordeon 120 basów 1 register. Nowodworska 19/3 godz. 15—18-tej. (2357

Sprzedam palto męskie 1500, płaszczyk dziecięcy na 3 lata 500 zł, wózek sportowy 500 zł. Wiadomość Dworcowa 49/8.

Płaszcz męski zimowy, płaszcz i mundur kolejowy, aparat fotograficzny, lakierki męskie nr 40 sprzedam. Dworcowa 35/10. (2404

Zamiany

Zamienimy 5 pokoi przy Al. 1 Maja (niedaleko Placu Wolności) na 8—10 pokoi centrum miasta. Oferty do Ziemi Pomorskiej pod „Zamiana 202".

Lokale

Lokal handlowy w dobrym punkcie oraz stoły i stołki kawiarniane do sprzedania. Adres wskaże Ziemia Pomorska.

Oddamy lokal w centrum o 2-ch wystawowych oknach (narożnik), nadający się na wszelką branżę. Inform. ul. Śniadeckich 46 m. 4. (2406

Pokoje wolne

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Pomorska 70 m. 5.

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną zniżkę kolejową nr 88267 na nazwisko Franciszek Kurczewski, Bydgoszcz, Długosza 9/7.

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Jonczyńska Kazimiera, Koronowska 86/7. (2420

Natychmiast kupimy
WSZELKI SPRZĘT
Radio, Kino, Foto
różnego typu epidiaskopy, płyty patefon., filmy 8-16 mm
JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Unieważniam zagubione karty żywnościowe z PKP na nazwisko Paluszewski Leonard i Józef. (2392

Unieważnia się zgubioną na ul. Jagiellońskiej w d. 3. 12. 45 r. okrągłą pieczęć z św. Krzyżem i z napisem Parafia Prawosławna w Bydgoszczy, zarząd Parafii Dolina 39. (2391

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Włocławek wystawioną w kwietniu 1945 r. na nazwisko Stanisław Świerk, Marzyn, pow. Inowrocław.

Różne

Dyrekcja Kursów Handlowych przy Miejskim Gimn. Kup. organizuje kursy: księgowości i stenotypistyczny. Zapisy Jagiellońska 34 od godz. 12-tej. (2419

Sklep spożywczy, dobrze zaprowadzony z towarem i zezwoleniem od zaraz do sprzedania. Długa 7 m. 4. (2387

Wspólnika z gotówką do dobrze prosperującej apteki i drogerii we własnej nieruchomości poszukuje młoda bezdzietna wdowa. Oferty kierować do Ziemi Pomorskiej pod „Apteka"

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz. Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-08451